

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów J. K. i A. K. kwotę 6.026,29 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany prowadzi działalność bankową i w tym zakresie udziela kredytów hipotecznych dla konsumentów, przy tym dokonuje sprzedaży własnych usług finansowych posługując się między innymi nazwą handlową m. (...) Powodowie w dniu 10 marca 2008 r. zawarli z pozwanym umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Umowa została zawarta pomiędzy powodami a pozwanym – oddziałem bankowości detalicznej w Ł..

Na podstawie umowy, pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 679.000 zł. Kwota kredytu została wyrażona w walucie (...). Zgodnie z wyliczeniem zawartym w umowie kredyt został udzielony na kwotę 310.726,70 CHF. Okres kredytowania został ustalony na 360 miesięcy. Ustalono, że powodowie będą spłacać kredyt w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Termin płatności każdej z rat wskazano na 15-ty dzień każdego miesiąca. Udzielony kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną na nieruchomości będącej własnością powodów oraz przelewem z tytułu umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczeniem tzw. „niskiego wkładu”. Podstawą zawarcia w/w umowy kredytu był wniosek kredytowy powodów, który sporządzony został na udostępnionym przez pozwanego formularzu.

Zakwestionowane postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy zawiera następujące unormowanie prawnego zabezpieczenia udzielonego kredytu: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem faktycznie wniesionym przez kredytobiorcę tj. 5.227,43 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.”

W oparciu o w/w postanowienie umowne pozwany w dniu 11 marca 2008 r. pobrał z rachunku powodów kwotę 5.227,43 złotych zaś w dniu 2 maja 2014 r. pobrał kwotę 3.449,09 złotych. W dniu 29 kwietnia 2011 r. pozwany pobrał kwotę 6.026,29 złotych.

W zakresie kwot 5.227,43 złotych i 3.449,09 złotych powodowie wystąpili przeciwko pozwanemu z pozwem o zapłatę. Prawomocnym wyrokiem z dnia 6 lipca 2016 r. Sąd zasądził na rzecz powodów kwotę 8.676,52 złote.

Powodowie wezwali pozwanego do zwrotu kwoty 6.026,29 złotych z tytułu pobranej składki ubezpieczenia niskiego wkładu w terminie 14 dni w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 18 lipca 2016 roku.

Powodowie nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy i mogli ją zawrzeć wyłącznie na zasadach przedstawionych przez pozwanego.

Sąd Rejonowy ocenił, że powództwo było zasadne w całości.

Powodowie, domagając się zasądzenia na swoją rzecz zwrotu pobranych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, jako podstawę wskazywali art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, który je spełnił nie był w ogóle zobowiązany oraz treść art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym, postanowienia umowy zawieranej z

konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy podniósł, że w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami procesu zakwestionowane postanowienie umowne nie zostało opublikowane jako klauzula niedozwolona. Posługiwanie się podobnym wzorcem przez pozwanego nie może zostać ocenione, jako godzące w zbiorowe interesy konsumentów. Stosownie bowiem do treści art. 479<sup>43</sup> k.p.c. (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 roku uchylającej przepis z dniem 17 kwietnia 2016 roku) wyrok uznający konkretne postanowienie wzorca za niedozwolone i zakazujący jego stosowanie korzysta z tzw. prawomocności materialnej rozszerzonej od momentu wpisania go do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Z tą chwilą, według dochodzi do połączenia skutków prawnych orzeczenia w postaci rozszerzonej prawomocności materialnej i powagi rzeczy osądzonej. Skuteczność takiego wpisu rozciągała się do dnia

17 kwietnia 2016 roku na wszystkie podmioty stosujące i wobec których zastosowano postanowienia o treści tożsamej, i które, wobec tego mogą być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Powołany

w uzasadnieniu pozwu wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji

i Konsumentów z dnia 6 sierpnia 2009 roku (sygn. akt VII AMC 624/09) dotyczył wzorca umownego odnoszącego się do niskiego wkładu własnego, nakładającego na kredytobiorców obowiązek ponoszenia kosztów niskiego udziału własnego i niepodlegających zwrotowi. Wobec tak sformułowanego wzorca Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że zakwestionowany wzorzec nie jest pod względem treści tożsamy z wzorcem umownym stanowiącym przedmiot niniejszej sprawy.

Powyższa konstatacja nie wyłączała, zdaniem Sądu pierwszej instancji, incydentalnej kontroli wzorca w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. Przeciwnie, uznał, iż ta incydentalna kontrola postanowień umownych była konieczna do oceny zgłoszonego roszczenia o zapłatę. Sąd Rejonowy podniósł, że powodowie, jako kredytobiorcy, są konsumentami w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., a pozwany Bank, jako przedsiębiorca, posługiwał się wzorcami umownymi, które mogą podlegać incydentalnej kontroli. Sąd przyjął, że zakwestionowane postanowienie nie było uzgodnione indywidualnie z powodami. Aby można było mówić o takim uzgodnieniu, trzeba by bowiem wykazać, że konsument miał realny wpływ na treść tego postanowienia, a nie jedynie możliwość wyboru czy umowę na wskazanych warunkach podpisać, czy też nie.

Sąd Rejonowy zważył następnie, że uznanie konkretnej klauzuli umownej w świetle

art. 385<sup>1</sup> k.c. za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych w nim przesłanek, tj. „sprzeczności z dobrymi obyczajami”, jak i „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, przy czym rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Obie wskazane formuły prawne służą więc ocenie tego, czy konkretne klauzule umowne przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wskazał, iż istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, a sprzeczne z dobrymi obyczajami są m.in. działania wykorzystujące brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Rażące naruszenie interesów oznacza sytuację, w której rażąco zostaje naruszona równowaga interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną ze stron swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy. Dodał, iż przy dokonywaniu kontroli incydentalnej treści wzorca należy brać pod uwagę przede wszystkim okoliczności konkretnej sprawy, tj. treść wzorca i okoliczności zawarcia umowy. Ocena zachowania dobrych obyczajów dokonywana jest bowiem według stanu z chwili zawierania umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). Istotne jest przeprowadzenie kontroli incydentalnej wzorca w chwili zawarcia umowy, a nie jej wykonywania.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż kwestia niedopuszczalności (abuzywności) zakwestionowanego wzorca postanowienia umownego zawartego w przedmiotowej umowie nie może budzić wątpliwości. Nie ulegało wątpliwości Sądowi Rejonowemu, iż w niniejszej sprawie spełniona została pierwsza przesłanka wymieniona w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., to znaczy przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentem. Dalej Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowane postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy. Rażąco naruszenie interesów konsumenta przejawia się w braku ekwiwalentności świadczeń. Pozwany bank bezzasadnie obciążył powodów kosztami umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w którym ryzyko ubezpieczeniowe polegało na braku spłaty kredytu z niskim wkładem własnym w określonym terminie. W takim kształcie umowy ubezpieczenia, gdzie zdarzenie przyszłe i niepewne polega w istocie na niespłaceniu kredytu w określonym terminie

w całości, powodowie nie byli w żadnej mierze beneficjentami umowy ubezpieczenia. Nadto pozwany bank nie przedstawił ani powodom w dacie zawierania umowy ani także nie załączył do akt sprawy, pomimo zobowiązania sądu, ogólnych warunków umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy bankiem i towarzystwem ubezpieczeniowym, co po pierwsze nie pozwala na przyjęcie, stosownie do treści art. 384 § 1 k.c., że wzorec ten wiąże powodów - konsumentów, po drugie zaś nie jest możliwym określenie wzajemnych praw

i obowiązków stron umowy ubezpieczenia, a zwłaszcza porównanie świadczeń ubezpieczonego banku i powodów. Sąd Rejonowy wskazał, iż, znając jedynie treść zakwestionowanego wzorca, można przyjąć, że wypadek ubezpieczeniowy stanowiła negatywna okoliczność polegająca na niespłaceniu w określonym terminie kredytu z niskim wkładem własnym. Sam „niski wkład własny” nie może być bowiem z istoty rzeczy przedmiotem ubezpieczenia, gdyż nie stanowi zdarzenia przyszłego i niepewnego. Sąd podkreślił, iż zaistnienie zdarzenia ubezpieczeniowego nie tylko nie uruchamiało wypłaty przez ubezpieczyciela, lecz przeciwnie, w dalszym okresie kredytowania uruchamiało automatyczny obowiązek zapłaty dalszej składki. Takie ukształtowanie stosunku z powodami, w którym poza obowiązkiem zapłaty składki (jej zwrotu na rzecz ubezpieczonego płatnika), nie odnosili żadnych korzyści z zawartej umowy ubezpieczenia uznać należy za rażącą praktykę banku. Sąd Rejonowy skonstatował, że bank działa w obrocie kierując się zasadą maksymalizacji zysków i z tego zysku powinien pokrywać koszty własnej działalności. Tym samym bank nie powinien, w świetle uczciwego obrotu, przerzucać na konsumenta ryzyka prowadzenia swojej działalności gospodarczej. Sąd uznał zatem, że pobierana przez bank składka jest w istocie formą niedozwolonej opłaty za działanie banku w ramach zwiększonego ryzyka gospodarczego.

Dalej Sąd Rejonowy zważył, iż działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, pozwany naruszył dobre obyczaje w sposób rażący, bowiem nie wykazał się szeroko rozumianym szacunkiem dla strony umowy, który

w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich

o uprawnieniach wynikających z umowy, a także niewykorzystaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Sąd wskazał, iż działania pozwanego można uznać za działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności.

Nadto Sąd Rejonowy podniósł, że posiadanie przez powodów świadomości ciężenia na nich obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia „niskiego wkładu własnego” nie wyklucza możliwości uznania przedmiotowego postanowienia za abuzywne. Sąd podkreślił, że, zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., kryterium decydującym dla oceny o uznaniu klauzuli za abuzywną jest przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia oraz kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszających jego interes.

Po przesądzeniu abuzywnego charakteru zakwestionowanego postanowienia, Sąd Rejonowy w dalszej kolejności przeszedł do rozważań dotyczących skutków eliminacji danego wzorca umownego w świetle konkretnego stosunku obligacyjnego. Wskazano, że

w świetle zasad wypracowanych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy jest oczywista utrata jego mocy wiążącej wobec konsumenta ex tunc i ex lege. Po wyeliminowaniu z treści umowy postanowienia abuzywnego należy więc na nowo ustalić treść umowy w oparciu o inne wiążące (nieabuzywne) postanowienia, ale tylko wówczas, gdy eliminacja postanowienia abuzywnego nie narusza struktury stosunku zobowiązaniowego, a na podstawie umowy można ustalić prawa i obowiązki stron bądź dokonać takich ustaleń poprzez zastosowanie dyspozytywnych przepisów prawa wypełniających miejsce postanowienia uznanego za abuzywne, gdy jego eliminacja spowoduje lukę. Natomiast jeśli po wyłączeniu z umowy klauzul nieuczciwych nie jest możliwe jej dalsze obowiązywanie-umowa upada. Dyrektywa ta nie sprzeciwia się, w ocenie Sądu Rejonowego, zmianie postanowień umownych, jeżeli wymaga tego, po stwierdzeniu abuzywności wzorca, konieczność utrzymania stosunku prawnego wiążącego strony umowy w interesie konsumenta. Ta najdalej idąca sankcja przemawia za koniecznością utrzymania istniejącego stosunku prawnego, nawet przy założeniu, że daleko zmieni się jego treść, gdyż jedyną granicę stanowi niemożność utrzymania obowiązywania umowy. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż skutkiem stwierdzonej abuzywności w rozpoznawanym przypadku jest uznanie stosownie

do treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. bezskuteczności zakwestionowanego postanowienia w stosunku do powodów. Przesądza to o zasadności żądania zwrotu na podstawie art. 410 k.c. wpłaconych przez nich składek w oparciu o abuzywną klauzulę.

O należnych odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia nastąpiła z upływem 14-dniowego terminu, licząc od daty doręczenia pisma pozwanemu zawierającego żądanie zwrotu składki ubezpieczeniowej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając ich zwrot od pozwanego na rzecz powodów, a obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 złotych, opłatę od pełnomocnictwa 17 złotych, (wyrok wraz z uzasadnieniem, k. 130 – 135).

Pozwany w apelacji od opisanego wyroku w całości, zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca, poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów w zakresie oceny, czy powodowie mieli rzeczywisty wpływ na postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy

o kredyt dotyczące obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że postanowienie § 3 umowy o kredyt nie zawierało dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcy uzyskać szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą się kształtowały koszty ubezpieczenia i jak długo będą zobowiązani do refundowania ich pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, tj. pominięcie tej części zeznań powodów, w której powodowie wskazywali, że nie mieli majątku na wniesienie wkładu własnego, a udzielony im przez pozwanego kredyt niewymagający wniesienia wkładu własnego umożliwił im nabycie mieszkania.

Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy o kredyt zawartej pomiędzy powodami, a pozwanym Bankiem, jako niezgodnione indywidualnie z powodami kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interes powodów, jako konsumentów, co zdaniem pozwanego Banku nie zachodzi, albowiem klauzula ta została indywidualnie uzgodniona z powodami, nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza

w sposób rażący interesu powodów; art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu jest rażąco naruszającym ich interesy jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami; art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

w zw. z art. 385 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powodów tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu stanowi świadczenie nienależne, podczas gdy postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu

określające ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest zgodne z dobrymi obyczajami i nie narusza w sposób rażąco interesu powodów; art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy powodowie nie złożyli zastrzeżenia zwrotu przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięczne okresy ubezpieczenia; art. 70 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bank udzielił powodom kredytu hipotecznego bez wniesienia przez nich wymaganego przez bank wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu hipotecznego stanowiącego tzw. niski wkład własny poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego może stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, (apelacja, k. 142 – 148).

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (odpowieź na apelację, k. 160 – 163).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelację jako bezzasadną należało oddalić.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Łodzi podziela przedstawiony pogląd.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, należało odnieść się do niego w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do kolejnego zarzutu apelacyjnego. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Sformułowany przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest bezzasadny. W myśl powołanego wyżej przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Należy także podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy

wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd pierwszej instancji nie przyjął, że istnieje stosunek ubezpieczenia pomiędzy bankiem, ubezpieczycielem, a powodami. Potwierdził natomiast, iż w świetle omawianego postanowienia umowy kredytobiorcy nie byli w ogóle beneficjentami umowy ubezpieczenia, choć bank obciążając ich obowiązkiem zwrotu składki na swoją rzecz jako ubezpieczonego płatnika, przerzucił na nich koszty i ryzyko prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu Okręgowego, nieudzielenia stronie powodowej informacji o treści tegoż stosunku, a w szczególności pozbawienia powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy o wzajemnych prawach i obowiązkach stron umowy ubezpieczenia, w tym o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwia fakt, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia. Na powodach spoczywał znaczny ciężar z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, której, jak wskazano już powyżej, nie są stroną, jednakże zobowiązani zostali do uiszczenia kosztów tegoż ubezpieczenia, mimo, że nie mieli

w okolicznościach rozpoznawanej sprawy faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. W istocie powodowie dysponowali zatem jedynie oświadczeniem pozwanego, że pokrywają rzekome koszty ubezpieczenia, nie wiedząc jednak naprawdę za co płacą. Pozwany bezzasadnie zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd Rejonowy za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, iż przedmiotowe postanowienie umowy nie było pomiędzy stronami indywidualnie uzgodnione. W ocenie Sądu Okręgowego, rozumowanie apelującego, nieoparte zresztą żadnymi argumentami, iż gdyby strony nie uzgodniły wszystkich postanowień, to powodowie nie zdecydowałiby się na wybór oferty pozwanego Banku, podważa w ogóle sens istnienia przepisów dotyczących niedozwolonych klauzul umownych, bowiem konsument, który już podpisał umowę, wyłączony byłby spod tejszej regulacji, bo skoro, jak chce apelujący, podpisał umowę, to znaczy, że między stronami doszło do konsensusu co do poszczególnych jej postanowień.

Jako bezzasadny należało ocenić zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu. Wbrew zarzutom apelacji nie sposób było przyjąć, iż powodowie mieli realny wpływ na treść spornego postanowienia, bowiem, jak podniósł pozwany, fakt zamieszczenia go w umowie był tylko

i wyłącznie konsekwencją ich świadomej decyzji odnośnie żądanej kwoty kredytu, a następnie niewniesienia środków własnych w finansowanie nabycia nieruchomości, a także braku zabezpieczenia tej części kredytu stanowiącej niski wkład własny w innej postaci. Dodatkowo pozwany wywodził indywidualność uzgodnień przedmiotowego postanowienia

z faktu wyrażenia przez powodów zgody na przetwarzanie ich danych osobowych przez ubezpieczyciela, jak i dostęp przez niego do danych objętych tajemnicą bankową w związku

z udzieleniem przez bank kredytu bez wymaganego wkładu własnego. W ocenie Sądu Okręgowego, z akceptacji przez powodów możliwości przekazania przez pozwanego ich danych do ubezpieczyciela nie wynika, na co się godzili, jeżeli chodzi o ubezpieczenie, ponieważ we wniosku kredytowym żadnych warunków ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie było. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść § 3 ust. 3 umowy kredytu, bowiem aby przejść pozytywną weryfikację wniosku, musieli przystać na takie postanowienie narzucone przez bank. Ewentualnie musieliby udzielić innego zabezpieczenia. Potwierdził to sam apelujący, który stwierdził, iż gdyby nie dokonał dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu, w ogóle nie udzieliliby powodom kredytu na sfinansowanie zakupu nieruchomości. Zatem o ile można przyjąć, że sam fakt wystąpienia takiej formy dodatkowego zabezpieczenia kredytu był z powodami indywidualnie uzgodniony, to już na to, jak owo zabezpieczenie będzie wyglądało, na jego treść, powodowie nie mieli żadnego wpływu, bowiem zarówno w przypadku wniosku kredytowego, jak i umowy kredytu

bank posłużył się ukształtowanym przez siebie wzorcem. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność podnoszona przez apelującego, zresztą budząca wątpliwość wobec wielości analogicznych spraw w sądach, że obowiązek refinansowania przez kredytobiorców kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie był postanowieniem powszechnie stosowanym przez pozwanego i znajdującym zastosowanie jedynie w sytuacjach wyjątkowych.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż kwestionowane przez powodów postanowienie umowy kredytowej kształtuje ich prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interes. W szczególności Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że naruszeniem dobrych obyczajów w niniejszej sprawie jest już samo nieprzedstawienie powodom treści stosunku ubezpieczenia, uniemożliwiając im zapoznanie się z warunkami umowy ubezpieczenia łączącej bank z ubezpieczycielem, której koszty faktycznie mieli ponosić oni, jak i ryzyko na wypadek zajścia zdarzenia uprawniającego ubezpieczonego do wypłaty odszkodowania. Dodatkowo prowadzi to, zdaniem Sądu Okręgowego, do rażącego naruszenia ich interesów ekonomicznych, bowiem brak wiedzy na temat sposobu kształtowania dodatkowej opłaty przewidzianej z przedmiotowym postanowieniu uniemożliwiało im ustalenie rzeczywistych kosztów zaciąganego kredytu. Sąd Rejonowy słusznie zauważył, iż zaistnienie zdarzenia ubezpieczeniowego w postaci negatywnej okoliczności polegającej na niespłaceniu w określonym terminie kredytu z niskim wkładem własnym, nie tylko nie uruchamiało wypłaty przez ubezpieczyciela, lecz przeciwnie, w dalszym okresie kredytowania uruchamiało automatycznie obowiązek zapłaty dalszej składki. Rażącego naruszenia interesu powodów upatrywać należy również w nałożeniu na nich jako konsumentów i klientów banku obowiązku poniesienia kosztów ubezpieczenia, nie obejmując ich jednak ochroną ubezpieczeniową.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności fakt, iż w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę abuzywną, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że postanowienie umowy zawarte w jej § 3 ust. 3 nie wiąże stron niniejszego postępowania, przy ich związaniu umową w pozostałym zakresie.

Jako bezzasadny uznać należało także zarzut naruszenia art. 6 k.c. poprzez bezpodstawne, zdaniem apelującego, przyjęcie, że powodowie udowodnili roszczenie i jego zasadność w zakresie ponoszonych przez nich kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Ponadto, jak wyżej wskazano, na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy doszedł do słusznego wniosku o abuzywnym charakterze spornego postanowienia. Wobec tego nie sposób podzielić stanowisko skarżącego, iż powodowie nie sprostali spoczywającemu na nich ciężarowi dowodu. Przy czym, przepis

art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. w zakresie w nim opisanym przerzucił go na pozwanego, który, o czym również już była mowa, nie sprostął mu.

W konsekwencji powyższego za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia

art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powoda tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne. Jeżeli bowiem, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, postanowienie zawarte

w § 3 ust. 3 umowy kredytu stanowiło niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. i z racji tego nie wiązało ono powodów, to tym samym spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw.

z art. 405 k.c., którą to podstawę Sąd Rejonowy zastosował w niniejszej sprawie prawidłowo.

Nietrafne jest także stanowisko skarżącego, jakoby Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powodów dochodzone roszczenie z pominięciem regulacji art. 411 pkt 1 k.c. Skoro jak sam apelujący wskazuje, powodowie w dniu zawarcia umowy nie upatrywali w jej postanowieniu § 3 ust. 3 postanowienia niedozwolonego, lecz zakwestionowali go dopiero po kilku latach po dwukrotnym opłaceniu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to nie sposób przyjąć, iż spełniając

to świadczenie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani. Zatem nie ma żadnego znaczenia, wbrew stanowisku skarżącego, okoliczność, że nie zastrzegli zwrotu świadczenia.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, który stanowi, iż bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy. Przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Kredytobiorca jest obowiązany przedłożyć na żądanie banku dokumenty i informacje niezbędne do dokonania oceny tej zdolności. Przy czym, uzasadnienie tego zarzutu, a zwłaszcza przytoczenie dodatkowo art. 93 Prawa bankowego, sugeruje raczej, iż skarżącemu chodziło

o art. 70 ust. 2 tejże ustawy, zgodnie z którym osobie fizycznej, prawnej lub jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, o ile posiada zdolność prawną, które nie mają zdolności kredytowej, bank może udzielić kredytu między innymi pod warunkiem ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, że skoro ustawa Prawo bankowe wprost przewiduje możliwość zabezpieczenia kredytu w razie braku zdolności kredytowej osoby ubiegającej się o udzielenie jej kredytu, to ustanowienie takiego zabezpieczenia w umowie kredytowej poprzez wprowadzenie do jej treści postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego jest w pełni uprawnione. Przede wszystkim zauważyć należy, iż powołany wyżej przepis ustawy przewiduje możliwość ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu w sytuacji, gdy osoba ubiegająca się o udzielenie kredytu nie posiada zdolności kredytowej. W rozpoznawanej sprawie zaś w ogóle nie była rozważana kwestia posiadania, bądź nie, przez powodów zdolności kredytowej, co więcej pozwany zdolności tej nie kwestionował. Powodem wprowadzenia do umowy kredytowej § 3 ust. 3 przewidującego szczególnego rodzaju zabezpieczenie był bowiem niski wkład własny powodów i to ten wkład właśnie podlegał ubezpieczeniu, a nie zaś brak w ogóle zdolności kredytowej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Stosownie do dyspozycji art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Sąd obciążył pozwanego na rzecz powodów kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 900 zł na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804),

w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania apelacyjnego (tj. 8 czerwca 2017 roku).